

KS. MARIAN STASIAK

EKUMENICZNE ASPEKTY KODYFIKACJI PRAWA KANONICZNEGO KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH

Prawo kościelne podlega kolejnym losom historii, w którą zanurzony jest Kościół, korzystający z języka prawniczego, aby w relacji do czasów, miejsc i kultur — w których działa — wyrazić w sposób jak najbardziej odpowiedni swój walor soterologiczny¹. Wymaga to ustawicznego ożywiania struktury prawnej Kościoła, która winna być *semper renovanda*, gdyż inaczej nieuniknione staje się niebezpieczeństwo skostnienia, zastoju, jurydyzmu. A zadanie to jest trudne w realizacji, tym bardziej że Kościół stanowi tajemnicę nigdy nie wyrażoną adekwatnie². Rozwijający się nurt ekumenizmu ujawnia właśnie z jednej strony misterium Kościoła w wymiarach niewyrażalnych w pełni w formie norm i reguł prawnych, z drugiej zaś podkreślić należy, że system legislacyjny danego Kościoła warunkuje rozwój ekumenizmu tak bardzo, że może torować drogi dialogu ekumenicznego, może ten dialog utrudniać lub czynić go wprost niemożliwym³. Ekumenizm bowiem z punktu widzenia prawnego tym się charakteryzuje, że uznaje komunie, choć niedoskonałą, między Kościołami, poprzez którą bracia w wierze, pozostając jeszcze odłączeni od pełnej jedności, są uznawani nie tylko indywidualnie, ale również jako należący do określonych wspólnot religijnych. Suponuje się zatem jakiś podział, który rodzi konieczność dialogu opartego na uznaniu także statusu prawnego interlokutora⁴.

Te podstawowe stwierdzenia odnoszą się w sposób szczególny do prawa kanonicznego Kościołów wschodnich, których wyjątkową rolę w ekumenicznych wy-

¹ R. Baccari. *Il diritto canonico in funzione ecumenica*. W: *Atti del congresso internazionale di diritto canonico. La Chiesa dopo il concilio*. T. 1-2. Ed. 1. Milano 1972 — t. 2 s. 103: „La varietà legislativa conforme alle esigenze, alle culture locali giova sicuramente all'unità, entro cui essa si articola, rendendo veramente spontanea l'attuazione di leggi sentite e ritenute necessarie allo sviluppo spirituale della comunità, in cui esse operano”

² P. Gismondi. *Il diritto canonico nei principi conciliari*. Tamże t. 1 s. 104: „L'unità della Chiesa e la comunione delle varie Chiese è data soprattutto dai legami sacramentali ed eucaristici ma tale unità è garantita anche dalle strutture giuridiche”

³ Wymowę symbolu w tym względzie miał gest M. Lutra, który w 1520 r. u bram Wittenbergi spalił uroczyście wraz z bullą papieską *Corpus iuris canonici*.

⁴ Gismondi, jw. s. 102: „Si ammette una divisione che impone la necessità di un dialogo fondato sul riconoscimento giuridico degli interlocutori. Ne segue che i fini essenziali dell'ecumenismo sono: il ristabilimento dell'unità da promuoversi fra tutti i cristiani, il nesso essenziale fra l'azione ecumenica ed il rinnovamento della Chiesa cattolica, la preghiera in comune ed il dialogo”

siłkach całego Kościoła tak określa Sobór: „Na Kościołach wschodnich pozostających w łączności ze Stolicą Apostolską spoczywa szczególny obowiązek popierania jedności wszystkich chrześcijan, szczególnie wschodnich, zgodnie z zasadami dekretu tegoż Świętego Soboru «O ekumenizmie»⁵.

Dostrzeganie wyjątkowej roli, jaką odegrać mogą Kościoły wschodnie w przywróceniu upragnionej jedności wszystkich chrześcijan, nie stanowi jednak novum soborowego, ponieważ od czasu, gdy poszczególne frakcje Kościołów wschodnich przyłączały się do Stolicy Apostolskiej, wiązano nadzieję, że będą one stanowić pomost ułatwiający sprowadzenie wszystkich braci odłączonych do jednej owczarni.⁶

Odmienny był jednak w przeszłości stosunek Rzymu do tych Kościołów, które nawiązały jedność ze Stolicą Apostolską, i inaczej określano ich miejsce w ramach ustroju prawnego Kościoła katolickiego. Wraz z nawiązaniem jedności powstał dla Stolicy Apostolskiej problem, jaki ma być status prawny tych chrześcijan, którzy nawiązują jedność ze Stolicą Apostolską; czy pozostawić tym Kościołom ich własną orientalną dyscyplinę prawną, czy też winny one przyjąć system prawny katolickiego Zachodu. Od strony teoretycznej — trzeba to wyraźnie powiedzieć — sprawa nie przedstawiała nigdy trudności, gdyż wszyscy papieże przyznawali, że obrządki wschodnie przechodząc na katolicyzm winny zachować swój charakter orientalny i swoją własną spuściznę duchową. Stolica Apostolska z łatwością dopuściła różnice w liturgii obrządków wschodnich, ale o wiele większą trudność sprawiało usankcjonowanie zasadniczych różnic w dyscyplinie prawnej. Same zresztą obrządki wschodnie, pozostając na ogół wierne swej orientalnej tradycji liturgicznej, uważały z punktu widzenia prawnego za rzecz słuszną „uzachodnić się”, ponieważ w ich wypadku pogłębienie katolicyzmu winno zawierać możliwie największe zbliżenie do łacińskiej dyscypliny prawnej⁷. Sądono ponadto, że stosunek Stolicy Apostolskiej względem przyłączonych Kościołów wschodnich nie powinien różnić się od stosunku do Kościoła łacińskiego. Papieże ingerowali więc bardzo często w życie tych Kościołów, ustanawiali dla nich nowe normy prawne, stwarzając w ten sposób zamiast odrębnego prawa Kościołów wschodnich prawo Kościoła łacińskiego na użytek tychże Kościołów. Aby się o tym przekonać, wystarczy studiować akta katolickich synodów wschodnich z ostatnich dwóch wieków, które z małymi wyjątkami są wiernym echem synodów, które odbyły się na Zachodzie w tym samym okresie⁸.

Tendencja modelowania statusu prawnego katolickich obrządków wschodnich

⁵ Dekret o Kościołach wschodnich katolickich. W: Sobór Watykański Drugi. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst łacińsko-polski. Paris 1967 nr 24.

⁶ Zawarcie słynnej Unii Brzeskiej towarzyszyły żywe nadzieje, że unia Rusinów ze Stolicą Apostolską stanowić będzie pomost dla nawrócenia całego chrześcijańskiego Wschodu. Dał temu wyraz pap. Klemens VIII w bulli *Magnus Dominus et laudabilis nimis* (23 XII 1595 r.). Zob. J. Pelesz. *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom*. Bd. 1. Wien 1878 s. 611 n.

⁷ Zob. M. Solowij. *De reformatione Liturgica Hieracii Lisowskyj Archiepiscopi Polocensis (1784-1809)*. Romae 1950; M. Stasiak. *Disciplina sacramentale della Chiesa di rito bizantino-slavo in Polonia secondo i sinodi provinciali di Zamość (1720) a di Leopoli (1891)*. Roma 1974.

⁸ Synod mediolański odbyty za czasów św. Karola Boromeusza stanowił wzór m.in. dla synodu prowincjalnego unickiego w Zamościu (1720 r.). Por. *Acta Ecclesiae Mediolanensis ab eius initio usque*

na wzorach łacińskich znalazła swoje odbicie także w zainicjowanej kodyfikacji dla tych Kościołów. Podstawą pracy kodyfikacyjnej był *Codex iuris canonici*. Główną korzyścią tej kodyfikacji miało być uporządkowanie dawnej dyscypliny Kościołów wschodnich, a zwłaszcza jej ujednoczenie, co w konsekwencji pozostawiało jedynie bardzo wąski margines dla własnego, oryginalnego prawodawstwa tych Kościołów. Taka kodyfikacja była korzystna tak dla Stolicy Apostolskiej, która dysponowała prawem nowoczesnym przez siebie ustanowionym i wspólnym wszystkim Kościołom wschodnim, jak i dla katolików wschodnich, którzy otrzymali prawodawstwo jasne, dogodne i znane, a więc i respektowane przez episkopat łaciński. Promulgowane przez pap. Piusa XII ważne działy tej kodyfikacji były oceniane różnie przez Kościoły wschodnie⁹.

Od dawna zresztą Stolica Apostolska przywykła do ingerowania w życie tych Kościołów i trudno zatem było się spodziewać prawodawstwa, w którym władza patriarchów czy też biskupów wschodnich nie byłaby uzależniona od wielu warunków uprzedniego lub też późniejszego odnoszenia się do Rzymu. Oczywiście, że taki stan rzeczy zarówno rzutował niekorzystnie na stosunki wewnątrzobrzędowe w ramach Kościoła katolickiego, jak też tym bardziej piętrzył przeszkody i poważnie pogłębiał rozdział natury jurydycznej z Kościołami wschodnimi odłączonymi, które często postulaty unijne interpretowały jako niewątpliwe ryzyko zdrady własnej fizjonomii prawnej i oryginalnej tradycji wschodniej na rzecz obcego dla nich kostiumu łacińskiego.

Zapowiedź zwołania ekumenicznego Soboru Watykańskiego II wiąże się z decyzją pap. Jana XXIII zawieszenia promulgacji dalszych części kodeksu wschodniego. Gotowe kolejne części kodeksu prawa kanonicznego dla Kościoła wschodniego, normy ogólne i dyscyplinę sakramentów Jan XXIII odłożył do publikacji po Soborze. W nowym klimacie rozwijającego się ekumenizmu było jasne, że Kościoły wschodnie mają do odegrania szczególną rolę tak w łonie samego Kościoła katolickiego, jak też wobec Kościołów wschodnich odłączonych. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w najbardziej zasadniczych dokumentach Soboru Watykańskiego II. Sobór położył przede wszystkim podwaliny pod dyscyplinę prawną właściwą obrządkom wschodnim uznając, że jedność nie jest jednakowością we wszystkim. Stąd też we wspólnocie kościelnej — mówi Sobór w konstytucji *Lumen gentium* — prawomocnie istnieją partykularne Kościoły, korzystające z własnej tradycji, przy czym nie naruszony pozostaje prymat Stolicy Piotrowej, która całemu zgromadzeniu miłości przewodzi, nad prawowitymi odrębnościami sprawuje opiekę, a równocześnie pilnuje, aby odrębności nie szkodziły jedności, 'lecz raczej jej służyły'¹⁰.

ad nostram aetatem, opera et studio Presb. Achillis Ratti. T. 2. Mediolani 1890; Synodus Provincialis Ruthenorum habita in civitate Zamościae. Ed. 3. Romae 1883.

⁹ N. Edelby. *Ein einheitliches kirchliches Gesetzbuch oder eine Vielzahl? Brauchen wir ein eigenes Gesetzbuch für die orientalischen Kirchen?* Conc 3:1967 nr 10 s. 620: „Technisch gesehen stelle er zweifellos einen Fortschritt im Vergleich zur Kodifizierung des lateinischen Kirchenrechtes dar, von der er profitiert und die er zugleich verbessert hat. Auf seiten der Orientalen hat er zahlreiche Kritiken ausgelöst. Für die Kirchen des byzantinischen Zweiges ist er noch zu lateinisch und häufig all latinisierend, für die Kirchen des syrischen, armenischen, koptischen oder chaldäischen Ritus, ist er zu byzantinisch”

¹⁰ Nr 13.

Jeszcze wyraźniej mówi o tym *Dekret o ekumenizmie* w odniesieniu do Kościołów wschodnich, kładąc nacisk na przywrócenie ich własnej dyscypliny prawnej właśnie ze względu na wagę, jaką ma jej zachowanie dla realizacji pełnej jedności Kościołów chrześcijańskiego Wschodu. „Sobór Święty dla uniknięcia wszelkich wątpliwości oznajmia, że Kościoły Wschodu, pomne na nieodzowną jedność całego Kościoła, mają możliwość kierowania się własną dyscypliną prawną jako bardziej zgodną z charakterem swoich wiernych i bardziej przydatną dla dobra ich dusz. Całkowite przestrzeganie tej tradycyjnej zasady, której nie zawsze się trzymano, należy do tego, co jest bezwzględnie wymagane jako wstępny warunek przywrócenia jedności”¹¹.

Zasadę tę w sposób bardziej sprecyzowany odniósł Sobór do tych odłamów Kościołów wschodnich, które wznowiły swą jedność ze Stolicą Apostolską. *Dekret o Kościołach wschodnich katolickich* wspomina na wielu miejscach o prawie tych obrządków do własnej dyscypliny prawnej. „Wszyscy chrześcijanie wschodni niech wiedzą i uważają to za rzecz niewątpliwą, że mogą i powinni zawsze zachowywać swoje prawowite obrzędy liturgiczne i swoje zasady karności oraz że zmiany winny być wprowadzone jedynie dla właściwego i organicznego postępu”¹².

Sobór w trosce o usunięcie wszelkich przeszkód dla przywrócenia pełnej jedności posunął się tak daleko, że nałożył na katolików wschodnich obowiązek powrócenia do rodzimej tradycji, od której niegdyś odstąpili¹³.

Sobór dąży do przywrócenia pierwotnej czystości, karności i dyscypliny Kościołów wschodnich, sięgając ponad prawem mniej lub bardziej zlatynizowanym aż do prawa wschodniego autentycznego, uważając je za ważny instrument w dziele zjednoczenia Kościołów. W tym właśnie znaczeniu należy interpretować inne zasady, w których Sobór domaga się np. restytuowania praw i przywilejów patriarchów.

Dekret ustanowi zasadę o najwyższym znaczeniu dla prawodawstwa katolickich Kościołów wschodnich, otwierając zarazem szerokie perspektywy o aspekcie prawnym dla przyszłego dialogu z Kościołami odłączonymi. Chodzi o zasadę wewnętrznej autonomii dyscyplinarnej Kościołów wschodnich¹⁴. Tekst *Dekretu*: „Patriarchowie ze swymi synodami stanowią nadrzędną instancję do wszelkich spraw patriarchatu, nie wyłączając prawa ustanawiania nowych eparchii oraz mianowania biskupów swego obrządku w granicach terytorium patriarchatu bez naruczenia niepozbawialnego prawa Biskupa Rzymskiego interweniowania w poszczególnych wypadkach”¹⁵.

Zasada ta rewolucjonizuje całą aktualną dyscyplinę prawną Kościołów wschodnich. Tak jak w ciągu tysiąclecia istnienia unii, tak też obecnie dzięki tej zasadzie so-

¹¹ DE nr 16.

¹² Nr 6.

¹³ Tamże: „Sami chrześcijanie Wschodni, którzy też powinni z dniem każdym coraz większą zdobywać znajomość tych rzeczy i coraz doskonalej je stosować, a gdyby ze względu na okoliczności czasu lub osób wbrew słuszności od niej odstąpili, niechaj starają się powrócić do tradycji odziedziczonej po przodkach”

¹⁴ Zob. E. Eid. *La figure juridique du patriarche*. Romae 1962; E. Przekop. *Rzym a katolickie patriarchaty Wschodu w pierwszym tysiącleciu Kościoła*. Lublin 1973.

¹⁵ Nr 9.

borowej Kościoły wschodnie rządzą się poprzez własne organa prawodawcze. Brak tej fundamentalnej zasady w legislacji orientalnej sprawiał, że w praktyce patriarchowie, biskupi czy też synody wschodnie posiadały bardzo wąski zakres kompetencji wolnej od uprzedniej lub późniejszej zgody Stolicy Apostolskiej. Obecnie natomiast jedynie wzgląd natury publicznej, o którym decyduje sam papież, może wywołać potrzebę interwencji w jakimś określonym wypadku (zachowanie ortodoksji wiary i ochrony ustroju prawnego). Wśród innych wspomnieć tu należy zasady soborowe dotyczące „*communicatio in sacris*” czy też formę kanoniczną małżeństw mieszanych, którą Sobór wprowadza — jak podkreśla się to w *Dekrecie* — z racji duszpasterskiej, dla zapewnienia trwałości i świętości związku małżeńskiego, jak też spokoju domowego¹⁶. Na Wschodzie, jak wiemy, małe wspólnoty katolickie żyją często zanurzone we wspólnoty obrządkowe niekatolickie o wiele bardziej liczne, a zatem niejednokrotnie trudno wybrać w łonie małej społeczności katolickiej przyszłego męża czy też żonę. Rozwiązanie przedsoborowe, zmierzające do pogodzenia uprawnień naturalnych małżonków z dyscypliną kościelną drogą rozszerzania zakresu dyspensowania od formy kanonicznej, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów i w konsekwencji wiele małżeństw było zawieranych bez błogosławieństwa Kościoła. Wydaje się słuszne, że w oparciu o te same, podane w *Dekrecie*, wybitnie pastoralne racje można by sobie życzyć w wizji naprawdę ekumenicznej, ze szczególnym uwzględnieniem zasad mistycyzmu teologicznego chrześcijaństwa wschodniego, aby te małżeństwa zawarte w obecności „*ministri sacri*” były uważane nie tylko za ważne, ale również godziwe¹⁷. Jest prawdą, że *Dekret* w swoich dyspozycjach pozostawia jeszcze otwarty poważny, a zarazem delikatny problem niebezpieczeństwa apostazji szczerzej lub pozornej małżonka katolickiego, płynący z faktu, że niektórzy prawosławni wymagają od obojga małżonków deklaracji wiary w sensie prawosławnym. Lecz z drugiej strony prawdą jest, że *Dekret* sprawy udziału w rzeczach świętych z braćmi Kościołów wschodnich odłączonych powierza czujności i nadzorowi hierarchii lokalnej, aby ta, w razie potrzeby, odpowiednimi noramami i przepisami regulowała wzajemne stosunki chrześcijan.¹⁸

Pomimo wielu trudności i nowych problemów natury jurystycznej, rodzących się w miarę rozwoju wzajemnych relacji ekumenicznych chrześcijan wschodnich, należy dążyć konsekwentnie do zbliżenia ustrojów prawnych Kościołów wschodnich katolickich z prawem Kościołów chrześcijan odłączonych, co jest możliwe obec-

¹⁶ Nr 18: „Celem zapobieżenia małżeństwom nieważnym, gdy katolicy wchodzą w związek małżeński z niekatolikami wschodnimi ochrzczoneymi, oraz dla zapewniania trwałości i świętości związku małżeńskiego, jak też i spokoju domowego — postanawia Święty Sobór, że forma kanoniczna tych małżeństw obowiązuje tylko pod sankcją godziwości, do ważności wystarcza obecność kapłana, przy zachowaniu innych przepisów z prawa obowiązującego”

¹⁷ C. Schwarzenberg. *Il problema del Matrimonio nel decreto conciliare Ecclesiarum Orientalium con particolare riferimento ai principi fondamentali del misticismo teologico del cristianesimo orientale*. W: *Atti del Congresso internazionale di diritto canonico* t. 2 s. 1163: „Però, i motivi veri sono squisitamente pastorali infatti se i matrimoni misti, benché illeciti, sono tuttavia validi, al momento di regolarizzare una situazione irregolare sarà sufficiente una sincera confessione, senza bisogno di risanare un matrimonio nullo”

¹⁸ Tamże s. 1164.

nie w szeregu płaszczyznach pod warunkiem, że Kościoły wschodnie, zarówno katolickie, jak i jeszcze odłączone od pełnej jedności, posiadać będą prawodawstwo dostatecznie jasne, a zarazem elastyczne. Jasne, by nie pozostawiać wątpliwości, zwłaszcza w sprawach istotnych, elastyczne zaś, by uniknąć wszelkiego jurydyzmu w sformułowaniach co do stanowisk w wielu wspólnych kwestiach. Można by tu wskazać na niektóre przynajmniej płaszczyzny takiego prawdziwego ekumenizmu prawnego. Powodowany duchem ekumenicznym *Dekret* normuje przyjmowanie sakramentów przez chrześcijan wschodnich z rąk szafarza katolickiego i odwrotnie. Dyspozycja ta, choć pojęta w sensie wybitnie ekumenicznym, zezwala katolikom prosić o te sakramenty (pokuta, Eucharystia i namaszczenie chorych) duchownych niekatolickich, ale dodaje, że w sytuacji, ilekroć wymagałaby tego konieczność albo rzeczywisty pożytek duchowy, a dostęp do kapłana katolickiego okazałby się fizycznie lub moralnie niemożliwy. Przyczyna takiej właśnie normalizacji tych spraw leży w tym, że niejednokrotnie nie można otrzymać autorytatywnej odpowiedzi co do stanowiska niektórych Kościołów wschodnich odłączonych w sprawie szafarstwa sakramentów z ich strony dla wiernych Kościołów katolickich.¹⁹ Redakcja *Dekretu* wskazuje więc, że Sobór nie chciał wywierać presji i forsować swego stanowiska w tym przypadku i dlatego uwzględnił wypadki ścisłej konieczności.

Dekret zaleca także, dla podtrzymania jedności wśród chrześcijan zamieszkujących na terenie tego samego kraju lub należących do tego samego narodu, aby patriarchowie lub najwyżsi miejscowi zwierzchnicy doszli do porozumienia odnośnie do daty święcenia Wielkanocy.²⁰ Postulat ten ma głęboki wydźwięk praktyczny, a zarazem ekumeniczny, uwzględniając fakt, że w Kościołach wschodnich zachowuje się 3 różne kalendarze liturgiczne (gregoriański pełny, gregoriański z Paschą według kalendarza juliańskiego i juliański kompletny). Komplikacje natury praktycznej rodzą się dla tych Kościołów wschodnich, które używają kalendarza juliańskiego, podczas gdy państwa, w których te Kościoły się znajdują, przyjęły od dawna kalendarz gregoriański. Wspólna konsultacja i uzgodnienie stanowisk w tym względzie mogłyby przynieść ekumeniczne korzystne rezultaty dla Kościołów wschodnich, które z kolei można by rozciągnąć na obchód innych uroczystości kościelnych. Wzajemnego porozumienia i ustalenia pewnych wspólnych norm między Kościołami wschodnimi odłączonymi i katolickimi wymagałaby także sprawa ochrony praw religijnych, osób i instytucji wyznaniowych oraz dzieł charytatywnych w krajach, które zniosły status prawny chrześcijan. Większość Kościołów wschodnich żyje właśnie w środowisku muzułmańskim, żydowskim czy wprost ateistycznym, gdzie istnieje wielka potrzeba zarówno dla Kościołów wschodnich katolickich, jak i odłączonych uzgodnienia wspólnych stanowisk prawnych w tej materii dla ochrony

¹⁹ Ch. de Clercq. *Droit canonique oriental et oecumenisme*. Tamże t. 2. s. 463: „Postérieurement à notre Congrès l’Eglise russe s’est montrée disposée à ce que ses ministres accordent les sacrements aux catholiques privés de prêtres, tandis que le patriarche de Constantinople et la hiérarchie de Grèce ont rejeté cette solution.”

²⁰ Nr 20: „Zaleca się patriarchom lub najwyższym miejscowym zwierzchnikom, aby doszli do porozumienia ze wszystkimi zainteresowanymi co do święcenia Wielkanocy w tę samą niedzielę, po odbyciu narady w tej sprawie i uzyskaniu jednomyślnej zgody”

przed władzą państwową wspólnych interesów religijnych.²¹ Uzgodnienie przez te Kościoły wspólnych stanowisk w kwestiach prawnych wspomnianych tu egemplarycznie stanowiłoby bardzo poważny krok w stronę prawdziwego ekumenizmu prawnego bratnich Kościołów wschodnich.

Na zakończenie należy podkreślić, że w świetle zasad soborowych, przenikniętych troską o jedność Kościołów, przygotowywana kodyfikacja dla Kościołów wschodnich nie może uchylać się od umieszczenia na pierwszym planie swych prac sprawy ekumenizmu; winna ją traktować jako dominującą, odzwierciedlając w ten sposób od strony prawodawczej prawdziwą postawę Kościoła katolickiego w dialogu z Kościołami wschodnimi odłączonymi. Jasne jest, że gdyby bracia odłączeni zdecydowali się na odbudowanie w pełni swojej wspólnoty z Kościołem katolickim, to nie musiałoby to odbywać się za pośrednictwem Kościołów wschodnich katolickich czy drogą przejścia statusu kanonicznego istniejącego dla nich obecnie w łonie Kościoła katolickiego. Niemniej prawodawstwo katolików wschodnich nie może pozostawać bez wpływu na reakcję braci Kościoła katolickiego. Prawo kanoniczne Kościołów wschodnich powinno niejako wyprzedzać stadium pojednania, przygotowując od strony prawnej taki stan rzeczy, w którym Kościoły Wschodu mogłyby czuć się na swoim miejscu. W takich perspektywach właśnie prawo kanoniczne, a w szczególności prawo Kościołów wschodnich, które w ciągu wieków było znakiem rozdziału i dysunii, winno stać się szczególnie ważkim narzędziem Kościoła w realizacji upragnionej jedności.

ÖKUMENISCHE GESICHTSPUNKTE DER KODIFIKATION DES KANONISCHEN RECHTS DER OSTKIRCHEN

Zusammenfassung

Vom juristischen Standpunkt aus wird der Ökumenismus dadurch gekennzeichnet, daß er die Kommunion, zwar eine unvollkommene, zwischen den Kirchen anerkennt. Durch diese Kommunion werden die Brüder im Glauben, obwohl noch der völligen Einheit beraubt, sowohl individuell, als auch als Angehörige bestimmter Religionsgemein — schaften anerkannt. Deswegen hebt das Zweite Vatikaner Konzil die besondere Pflicht der Ostkirchen, und zwar die Förderung der Einheit aller Christen, insbesondere aber der Ostchristen, hervor. Seitdem die einzelnen Fraktionen der Ostkirchen eine Verbindung zum Heiligen Stuhl hergestellt haben, begann man Hoffnung zu hegen, daß sie eine Brücke auf dem Wege zur Herstellung der Einheit aller getrennten Brüder bilden werden.

Die Gesetzgebung der Ostkirchen, die eine Einheit mit der des Heiligen Stuhls darstellt, unterlag einer allmählichen Lateinisierung, was noch zu einer zusätzlichen Aufteilung juristischen Charakters im ökumenischen Dialog beigetragen hat. Erst in der neuen Atmosphäre des sich entwickelnden Ökumenismus, zu der das Zweite Vatikaner Konzil wesentlich beigetragen hat, wurde die einschneidende Rolle der katholischen Ostkirchen in den Bemühungen um die Einheit aller Christen wahrgenommen.

Aus diesem Grunde hat das Zweite Vatikaner Konzil eine Reihe Forderungen hinsichtlich der Reform der Gesetzgebungsstruktur dieser Kirchen gestellt, um ihnen ihre orientalischen Charakter zu-

²¹ De Clercq, jw. s. 463: „Le particularisme de chacune des Églises orientales tant orthodoxes que catholiques, peut et doit subsister, mais, s'il est exagéré il empêchera l'élaboration d'un tel droit, qui serait cependant très opportun pour régler l'intercommunion, stabiliser le calendrier liturgique et d'autres pratiques culturelles les personnes et les biens d'Églises dans un État non chrétien”

rückzubringen. Zusätzlich noch verpflichtete das Konzil die Ostkirchen dazu, die Traditionen, Liturgie, sowie Bräuche aufzubewahren und fortzusetzen. Auf der Rechtsebene wurde das in der Wiederherstellung der disziplinären Autonomie der Ostkirchen zum Ausdruck gebracht.

Die zur Zeit realisierte Reform des Kanonischen Rechts der Ostkirchen strebt nicht nur die Beseitigung der juristischen Schwierigkeiten an, sondern ist auch bemüht, einen solchen Rechtszustand — im ökumenischen Sinn — vorzubereiten, der die Ostkirchen in jeder Hinsicht zufriedengestellt hätte. Das Kanonische Recht, das im Laufe der Jahrhunderte ein Symbol der Spaltung war, sollte jetzt zum Werkzeug der Kirche werden, das zur Verwirklichung der ersehnten Einheit führen sollte.